

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumerate, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8, „Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, wyciągi z mk. 7,00 za wiersz politywy jednolitej.

Ogłoszenia drobne 2,50 m za wyraz, dla poszukiwanych prac 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Teatr Miejski

Dzielnia 18.
pod dyktando Al. Zelwerowicza.

KARYKATURY

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Chory z urojenia

kom. w 3 akt. Mollera.

Chory z urojenia

kom w 3 akt. Mollera z prolog., epilog. i baletem

TELEGRAMY

Minister Sapieha w Londynie.

LONDYN, 17. (PAT). Minister Sapieha na uroczystej audjencji u króla Jerzego wręczył listy odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy rządzie Wielkiej Brytanji.

LONDYN, 17. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Times” oświadczył minister Sapieha, że Polska jest daleka od uprawiania wojowniczej polityki. Jej zamiarem było i jest praca nad wzmocnieniem pokoju i trwałej równowagi, zarówno jej samej jak i całej Europy. W związku z tem trzyma się z daleka od wszelkich podszeptów i intryg z jakiegokolwiek strony one by pochodziły. Ponadto minister dał obraz trudności gospodarczych i potrzeb Polski podkreślając przede wszystkim zapotrzebowanie węgla i taboru kolejowego.

Sprawa Wschodniej Małopolski stoi dobrze.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 17. Delegacja poselska, która miała z ramienia Sejmu wyjechać do Paryża celem obrony interesów Wschodniej Małopolski przed Radą Ligi Narodów, zaniechała wyjazdu. Potwierdzeniem tego postanowienia jest wiadomość otrzymana z Paryża, iż sprawa Wschodniej Małopolski nie będzie przedmiotem obrad obecnego posiedzenia Rady Ligi. Delegacja była dzisiaj na audjencji u Naczelnika Państwa, który oznaczył, że sprawa Wschodniej Galicji stoi obecnie dobrze.

Rozpoczęcie rokowań polsko-gdańskich.

WARSZAWA, 17. (PAT). Dzisiaj, o g. 6 po poł. odbyło się w gmachu przydzium rady ministrów uroczyste otwarcie rokowań polsko-gdańskich. Zebranie stworzył przewodniczący ze strony polskiej podsekretarz stanu Płuciński. W imieniu delegatów gdańskich odpowiedział senator Jowelowski.

Zgodzono się, aby rokowania prowadzone były w ten sposób, że przez trzy dni w tygodniu komisje obradować będą w Gdańsku, a przez trzy dni w Warszawie. W dniu, w którym odbywać się będą posiedzenia w Gdańsku, nie będą posiedzeń w Warszawie i na odwrot. Na dzisiejszym posiedzeniu obecni byli: wiceminister spr. zagr. Dąbrowski, komisarz polski w Gdańsku Biesiadecki i delegat rządu polskiego do spraw rozdziału majątku pruskiego w Gdańsku dr. Jerzy Madejski.

Rokowania w Rydze.

Doniosła rozmowa.

Do przyjeżdźcie min. Steczkowskiego.

RYGA, 17. Po wtorkowej całonocnej poufnej konferencji delegacji polskiej przybyłym do Rygi ministrem Steczkowskim odbył wiceminister Dąbrowski rozmowę z Jeffem.

Rozmowa miała znaczenie decydujące i trwała od godziny 6 po poł. do 12 w nocy. Z tego, co z rozmowy tej wyszło nazwano, okazuje się, że postulaty naszej delegacji dotyczą następujących 3 spraw:

1) Dalejzy przebieg rokowań ryskich, niezależnie od wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku i pozostawia Polsce zupełną swobodę ruchów pod tym względem.

2) Dążeniem delegacji polskiej jest przy dobrej woli bolszewików przecięcie wszelkich węzłów, które utrudniają szybkie zakończenie rokowań.

3) Kładąc przeważający nacisk na sprawę zwrotu należnej Polsce części ziemi rosyjskiej i wypłacenie odszkodowań, gotowi jesteśmy zgodzić się w pewnych wypadkach na rekompensaty, bez wtrącania się jednak do kompleksu spraw, traktatem objętych. Rodzaj, sumę, granice rekompensat itd. uzależniamy od sumy zyskanego kruszcza.

Rozmowa z Jeffem — wedle informacji, jakie udało się nam zdobyć — wyniku pozytywnego nie dała. Przewodniczący delegacji rosyjskiej prosił o przerwy celem porozumienia się z delegacją i następnie z Moskwą.

Narazie zapowiedziane zostały dalsze rozmowy w sprawach mniejszej wagi, domagających się rozstrzygnięcia przy ostatecznym zredagowaniu omówionych już pierwszych części traktatu.

Wymiana jeńców.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 17. Ministerium Spraw Wojskowych utworzyło już 3 punkty wymiany jeńców polsko-rosyjskich mianowicie: w Branowiczach, w Równem i Beldunowie.

W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

BYTOM, 17. (PAT). Z międzynarodowych kół międzysojuszniczych dowiadujemy się, że termin głosowania obwieszczone zostanie prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

BYTOM, 17. (PAT). Miejsa koalicyjna w Opolu komunikuje, że poczynił kroki u rządu polskiego, aby wydał odpowiednie rozporządzenia celem zabezpieczenia nienaruszalności granicy między Polską a G. Śląskiem. Rząd polski wydał odpowiednie rozkazy.

Rozbrojenie Niemiec

Koalicja stawia sprawę ostro.

PARYŻ, 17. (PAT). „Journal” donosi, że rządy francuski i angielski zwróciły się do rządu niemieckiego o zakomunikowanie im kontrproponycji niemieckich przed zebraniem się konferencji w Londynie. Dziennik nadmienia, że nie byłoby wcale niespodzianką, gdyby konferencja okazała się zbyteczną z powodu szyderczego charakteru proponycji niemieckich. W tym ostat-

nim wypadku sprzymierzeni zawiadomiliby wspólną notą o swych decyzjach rząd niemiecki, któremu udzielonoby parudniowego terminu dla zakomunikowania, czy zastosuje się do tych decyzji, czy też ją odrzuca.

Granice w Cieszyńskiem.

WARSZAWA, 17. Sprawa ostateczna zatwierdzenia granic podziałowych w Księstwie Cieszyńskiem pomimo wszelkie wysiłki uzyskania zbliżenia polsko-czeskiego tom usilniej podkreśliła moment niemożliwości. Dzisiejszy podział, odrywający od pnia macierzystego tak znaczny procent ludności rdzennie polskiej zaciężył nad wszelką możliwość zbliżenia ciężkim brzmieniem. Nie pomogą tu żadne wysiłki i cała dobra wola pewnych czynników. Czesi muszą zrozumieć, że czy w ten, czy w inny sposób krzywda nam wyrządzona musi być naprawiona. Musi wrócić ten stan rzeczy, który na zasadzie dobrowolnej umowy przed wybuchem zdradzieckiej wojny wywołanej przez Czechów był uświęcony. Przekonanie to wzmacnia się ciągle, nabierając kształtów definitywnych w decydujących kołach.

Szczegóły umowy tranzytowej.

PARYŻ, 17. (PAT). Hava. Narady pełnomocników polskich i niemieckich zakończyły się w dniu dzisiejszym wypracowaniem konwencji tranzytowej niemiecko-polsko-gdańskiej przewidzianej w traktacie wersalskim. Konwencja reguluje sprawę komunikacji pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec, oraz pomiędzy Polską a Gdańskiem po prawym brzegu Wisły. W szczególności konwencja zajmuje się sprawą transportów kolejowych cywilnych i wojskowych, sprawą żeglugi, sprawą komunikacji samochodowej, oraz przepisami paszportowymi i celnymi.

Na głównych liniach komunikacyjnych konwencja przewiduje tranzytem uprzywilejowanym z zastosowaniem wszelkich ułatwień pod względem paszportowym i celnym. Podpisanie konwencji nastąpi w Paryżu, po zasięgnięciu opinii Gdańska.

Watykan liczy się z możliwością unji z prawosławiem.

WARSZAWA, 17. Wedle otrzymanych tu z Rzymu wiadomości, sfery watykańskie liczą się z możliwością unji między kościołem rzymsko-katolickim i prawosławnym. Arcybiskup prawosławny mohylowski przybył do Berlina, gdzie odbył w tej sprawie szereg konferencji z bawłami tam wybitnymi osobistościami rosyjskimi. Na podstawie tych narad można stwierdzić, że pomysłyne załatwienie sprawy nie jest wykluczone.

Sprawa żydów, wydalonych z Austrii.

PARYŻ, 17. (PAT). Rada Ligi Narodów na swym najbliższym posiedzeniu zajmie się między innymi również zażaleniem rządu polskiego na wydalanie z Austrii żydów pochodzenia polskiego. Austrię zaproszono do wysłania swego przedstawiciela na obrady.

Robotnicy angielscy wobec bezrobocia i drożyzny.

HAGA 16 Kongres zw. zaw. i partji robotn. obradujący nad bezrobociem, które w ciągu ostatniego tygodnia styczniowego wzrosło do 100,000 ludzi, zajął bardzo krytyczny wobec rządu stanowisko. Sprawozdanie zredagowane przez Sydney'a Webb, Hodgę i in., atakuje rząd nadzwyczaj ostro za to, że pozwolił wielkim przedsiębiorstwom prowadzić bezmyślną politykę wysokich cen i nadmiernych zysków. W dalszej debacie podniesiono zarzut, że międzynarodowa polityka rządu ponosi winę, że Europa centralna i Rosja nie są odbiorcami angielskiego przemysłu. Według wywodów Hodgę, ani w Anglii, ani w żadnym innym kraju europejskim nie istnieje rząd, którego polityka dążyłaby do poprawy obecnego straszego położenia. Zdaniem jego, głównym zadaniem rządu angielskiego jest umożliwić robotnikom życie, nie zaś bawić się w zasady, gdy robotnicy głodują. Konferencja stanęła na stanowisku, że do podniesienia handlu nie prowadzi zmniejszenie płacy robotniczej, lecz potaniecie i zwiększenie produkcji, drogą ulepszonych metod technicznych. W rezultacie uchwalono wstrzymać się na razie od strajków i zostawić partji robotniczej w Izbie gmin wolną rękę, aby rządowi dać sposobność oświadczenia się.

Jak się bawią urzędnicy poznańscy.

POZNAN, 17. „Prawda” donosi, że w pewnych bardzo ekskluzywnych klubach czy rezsursach uprawia się hazardową grę, przyczem dziesiątki tysięcy wygrywa się i przegrywa codziennie, a raczej co nocie.

W ostatnim czasie doszły do naszej wiadomości fakty, wobec których dalsze milczenie byłoby zbrodnią. Otóż w grze hazardowej biorą udział dygnitarze naszej dzielnicy. Jeden z wysokich urzędników przegrał świeżo miliona marek.

Hazard kwitnie Na domiar wszystkich p. Janta-Polczyński wpadł na pomysł powierzenia departamentu spraw wewnętrznych p. Boeningowi, który ma nadzór nad kabaretami, jaskiniami gry, temu, który w tych dniach 90,000 mk. wygrał w karty w jednej z takich jaskiń, temu p. Boeningowi, który na koszt państwa pod firmą sekretarki sprawił sobie osobisty kabaret — tancerkę-kotkę”. P. Boening tancerkę tę mianował swoją sekretarką, i dla tej „sekretarki” kazał urzędowo zarekwirować dwa pokoje z komfortem umeblowaniem“.

Rezultaty zjazdu inwalidów.

WARSZAWA, 17. (PAT.) W Warszawie odbył się zjazd inwalidów. Ustalono cały szereg rezolucji między innymi żądanie, aby renta zupełnie niezdolnych do pracy inwalidów równała się poborom urzędnika państwowego X kategorii. Następnie odbyły się wybory do komisji, i przedstawiono około 400 wniosków, z których 150 przedyskutowano na plenum, a resztę przyjęto w redakcji komisji. W ostatnim dniu byli obecni na zjeździe przedstawiciele rządu, oraz posłowie sejmowi, którym uczestnicy przedstawili cały szereg życzeń i zażaleń. (Szczegółowy przebieg zjazdu podamy w jednym z najbliższych numerów. Red.)

Co Zachód myśli o Polsce?

Europa poznaje nas tylko po tem, jak my się wobec niej przedstawiamy. Wszystko to, co pisze Europa o nas, jest tem, cośmy jej o sobie do przeczytania dali. Jeżeli są bardzo chwalebne opinie o nas, o naszej zdolności twórczej, to dlatego, że nasza literatura, nasza historia dały pewne pomniki, z których Zachodnia Europa czerpie swój o nas sąd. Więc opinia o waleczności Polaków, opinia o patriotyzmie, opinia o pewnego rodzaju dążeńnościach do demokracji, jest czerpana z pomników naszych źródeł, z dzieł naszej literatury, myśliceli i naszej historii. Słowem, Zachodnia Europa wie, czem byliśmy, a nie wie czem obecnie jesteśmy. Nie ma dowodów i argumentów przekonujących, że mamy dość w sobie mocy, by się zorganizować politycznie i gospodarczo. Polska powstała od lat dwóch, od 1918 r. i od tego czasu nie sposób jest, żeby ludzie, którzy tę Polskę tworzą, mogli stworzyć jednocześnie dzieła, na których zasądzi Europa anowu mogłaby ugruntować swoją opinię; o odrodzonej Polsce. Tylko od ludzi żyjących, tylko od ludzi, którzy z Polski lub skądinąd zjawiają się w Europie i Ameryce i w imieniu Polski przemawiają, tylko od tych ludzi, z tych typów, z zachowania się, z ich słów sądzi Europa o tem, czem jest obecna Polska i, jak ci ludzie mówią, jak oni się zachowują, co oni przedstawiają, tem jest Polska w opinii Francji, Anglii i Ameryki.

Coś się teraz zapytać, jacy ludzie nas na Zachodzie reprezentują. Europa widzi tylko specjalne typy ludzi naszych, czy to w dyplomacji, czy w organizacjach ekonomicznych, czy nawet w jakichś delegacjach robotniczych, czy społeczno-politycznych. Stale przedstawiane są tylko dwa typy podobne. Pierwszy typ, to typ ukochany przez Paderewskich i im podobnych, typ patriotyzmu, który nie może zapomnieć o Polsce dawnej, o Polsce kontuzjowanej, o Polsce karabelli, o Polsce szlacheckiej. Ci ludzie — to konserwatyści w bliższym lub dalszym znaczeniu tego słowa. Jeżeli nie są konserwatystami ze stanowiska politycznego, to są konserwatystami z zachowania się, ze sposobu mówienia, ze stosunków, jakie nawiązują, z tego, w jaki sposób ujmują stosunek Polski do Europy i naodwrot. Ci ludzie stanowią jeden wielki odłam, na którym buduje się opinia zachodniej Europy i Ameryki o Polsce.

Ludzie tego typu stwierdzają, że Polska obecna — to zniszczenie przez wrogów organizm prawie nie z tego świata, to nędza wyjątkowa, to kontuzja z dziurami, to nosobienie bólu, nieszczęścia i strachu. Polska ta nie może nic stworzyć, Polska ta może tylko prosić, żebrać pomocy, pomocy i jeszcze raz pomocy. Taka Polska może otrzymać pomoc lub jej nie otrzymać. Tylko ta pomoc otrzymana może tej Polsce również niewiele pomóc. Stosunek Europy do takiej Polski jest beznadziejny. Zadają sobie mężowie stanu pytanie: wiele potrzeba energii Europy, a także i Ameryki, żeby taką Polskę do normalnego stanu, już nie tylko ekonomicznego, ale psychicznego przywołać.

Polska znajdującą się w przededniu wewnętrznej katastrofy nie jest w stanie z punktu widzenia Europy Zachodniej wykorzystywać pomocy, jaką otrzymuje. Nędzarz zniszczony psychicznie, nie tylko ekonomicznie, nie zyska nic na udzieleniu mu pomocy. Nędzarz taki, jeżeli właśnie tym nędzarzem jest organizm jakiś, zużyje źle każdą pomoc i tylko osłabi tych, co mu pomagają. Polska z tego punktu widzenia jest traktowana gorzej od wszelkich Denikinowców, Koczakowców, wszelkich awanturników dawniejszej Rosji monarchicznej. Taka Polska jest skazana na zagładę i wobec takiej Polski państwa Zachodniej Europy muszą stosować jedną określoną taktykę: pomagać tylko o tyle, żeby agonja jaknajdłużej trwała, żeby do tego czasu zbudować coś, co na miejsce koncepcji Polski na Wschodzie powstać mógł. A więc koncepcja porozumienia z Rosją monarchiczną, koncepcja stworzenia wału przeciwko Wschodowi zamiast z Polski z Niemiec.

Oto są rezultaty polityki tej linii, polityki tego typu ludzi. Jest jednak drugi typ, który udaje się do Zachodniej Europy, by przeciwdziałać tamtej żebrackiej polityce. Ci ludzie, stwierdzając trzeba, są antytezą poprzednich. Ci ludzie przychodzą jako lewica, reprezentująca masy robotnicze. Ludzie tego drugiego typu stoją jażno na stanowisku określonym. Oni wyszanie mó-

wia, że Polska to jest siła radykalna, że Polska niema nic wspólnego z tem co było, że Polska jest tak radykalna, iż dąży do bliższej już, można powiedzieć, chwili by przewrót dokonać. A przewrót ten dokonana się na zasadzie istniejącej we wszystkich lewicach Europy koncepcji, mianowicie, rewolucji socjalnej.

Rewolucja socjalna, oto słowo, które nie siodzi z nas ludziami skrajnie lewicowego obozu, ludzi, którzy z tych czy innych względów, przyczyn i pobudek znajdują się, we wszystkich stolicach Zachodniej Europy, znajdują się też w Ameryce. Wszędzie, gdzie tylko Polska radykalna może przejawiać swoją opinię, ta Polska zajmuje stanowisko mniej więcej takie: „Czekamy chwili, ażeby połączyć się z proletariatem Zachodniej Europy, ażeby wywołać rewolucję socjalną, żeby stworzyć państwa socjalistyczne w Europie”.

Obecne głosy o dążności ku rewolucji socjalnej, idąc z Polski do Anglii, Francji, a nawet Ameryki są niczem innym, jak głosem bolszewizmu wschodniego. Nic nie pomoże, że ci ludzie zechcą w ten lub inny sposób swoją gorącą rewolucyjną ogarnąć i stwierdzić, że ta rewolucja może nie być tak bliska u nas. Fakt, że oni się za przedstawicieli mas polskich uważają, fakt, że nie ma innych przedstawicieli i w Zachodniej Europie, ani w Ameryce, działających w imieniu Polski radykalnej, Polski robotniczej, ten fakt każe stwierdzić, że stanowisko naszych rewolucjonistów jest miarodajne, decydujące wśród mas robotniczych polskich, a więc Zachodnia Europa czeka tylko chwili, kiedy rewolucja w Polsce wybuchnie.

I teraz najbezsronniejszy, najwięcej spokojny obserwator stosunków polskich w Zachodniej Europie — obserwator stosunków, jak one się w Zachodniej Europie przedstawiają, może wyciągnąć tylko jeden jedyny wniosek: „W Polsce są dwie idee — jedna starej Polaki szlacheckiej, za którą stoją duże, ale nie decydujące masy zwolenników Polski konserwatywnej i — idea radykalna — idea mas olbrzymich, które czekają chwili odpowiedniej, ażeby przewrót socjalny wywołać”.

Wobec stosunków we Wschodniej Europie, wobec agitacji bolszewickiej w krajach Europejskich i Azjatyckich i wobec tej słabej odporności pewnych środowisk przed bolszewizmem, Zachodnia Europa zupełnie słusznie na zasadzie posiadanych faktów stwierdzić musi, że tylko cudem dotychczas w Polsce bolszewizm nie byłoby.

Jeżeli jednak bolszewizm nie zaplanował wtedy, gdy bolszewicy byli pod Warszawą, to musi się on ujawnić dziś, jutro. Jeżeli dodamy do tego szaloną propagandę niemiecką w tym kierunku, jeżeli do tego dodamy, że całe finansie żydowskie w Europie i Ameryce powyższe idee przez świat finansowy forsują, czyż dziwić się można, że europejski mężowie stanu i myśliciele, a także europejskie organizacje społeczne, a nawet organizacje radykalne robotnicze oczekują z zapartym oddechem chwili wybuchu rewolucji socjalnej w Polsce o zabarwieniu bolszewickim?

Wszak są mężowie stanu w Europie, którzy i dziś jeszcze nie przestają zajmować się koncepcją stworzenia wału przeciwko bolszewizmowi nie nad Wisłą, ale nad Renem. I dlatego Niemcy znajdują tak łatwy i często tak niezrozumiały dla nas poluch, kiedy żądają zmiany warunków pokoju warszawskiego dla ułatwienia sobie ekonomicznej równowagi.

Nawet Francja, która w chwili napaadu bolszewików na nas, rzuciła na szalę wypadków możliwie duże siły realne w postaci amunicji i pomoc w organizacjach wojskowych polskich, nawet ta Francja robiła to jedynie dlatego, że uważała, iż przez raptowną pomoc Polsce potrafi zwycięstwo bolszewickie najwyżej na pewien czas odsunąć i przez to ułatwić sobie obronę przed nawałą bolszewicką już nad Renem. Że taki był pogląd podczas najazdu komunistów ze Wschodu na Warszawę, nie nega wątpliwości.

Czy jednak pogląd, jaki ma o nas Zachodnia Europa, odpowiada rzeczywistość? Czy naprawdę Polska to dwa skrajne bieguny — reakcja lub rewolucja socjalistyczna, endecja czy też socjaliści? Wszak Polska socjalista, twórca — to ani endecja ani socjaliści.

Erazm S.

Ilość uprawnionych do głosowania na G. Śląsku.

Pisma polskie donoszą z Opoli, że ilość uprawnionych do głosowania wynosi 1,060,000, w tem kategoria A (urodzeni i zamieszkałi) — około 900,000, kategoria B (urodzeni, ale nie zamieszkałi) — około 100,000 i kategoria C (nieurodzeni stali mieszkańcy) — około 65,000.

Liczyby powyższe dowodzą, że nadzieje uratowania G. Śląska dla Niemiec przy pomocy emigrantów zostały pogrzebane na zawsze. Olbrzymią przewagą wśród głosujących ma zasiadająca na G. Śląsku ludność polska. Jakkolwiek urzędowe listy uprawnionych do głosowania jeszcze nie są znane, jednak już teraz śmiało powiedzieć można, że G. Śląsk opowie się ogromną większością głosów za Polską.

Zagraniczna Kronika Polityczna.

Premjer Francji o porozumieniu francusko-polskiem.

Przedstawiciel „Kurfiera Porannego” rozmawiał w Paryżu z prezydentem ministrów francuskich Briandem.

Zapytany o ukształtowanie się stosunku Francji do Polski w związku z wizytą Naczelnika Państwa w Paryżu i w związku z rolą, jaką Polska odgrywać winna na Wschodzie, Briand powiedział:

„Stosunki francusko-polskie układają się jaknajlepiej. Widział pan, jak serdecznie przyjęła Francja Mirzałka Piłsudskiego. Nie było to wprawdzie przyjęcie, jakiegoś mi chcieli wygotować, bo za blisko jeszcze jesteśmy skutków nieszczęsnej wojny, ale gościnny go jako przyjaciela i bez zbytecznej okazałości, ale serdecznie, a ta nasza serdeczność była realna; znamionowała ją głęboka jedność poglądów i samorzutna szczerść. Prowadzone wspólnie rozmowy nie osłabły bez poważnych następstw. Narady wspólne trwają w dalszym ciągu i w ciągu kilku najbliższych dni doprowadzą do sprecyzowania i podpisania innych jeszcze doniosłych umów natury ekonomicznej i politycznej oraz obrony wzajemnych interesów obu państw na wypadek, gdyby chcieli nas napasać”.

Następnie prezydent ministrów francuskich wyraził zadowolenie, że Polska przez zawarcie pokoju ryskiego ustaliła swoje granice wschodnie i zachodnie, iż przez to może się stać ważnym czynnikiem do wprowadzenia i ustalenia pokoju na Wschodzie.

Stanowisko Francji do Rosji jest jasno określone przez nieznanie ze strony Sowietów zobowiązań rządów poprzednich. Może Polsce uda się być skuteczną pośredniczką przy dojściu do porozumienia”.

Rząd polski wobec atamana Petlury.

Minister spraw wewnętrznych Skulski w wywiadzie, ogłoszonym w „Rzeczypospolitej”, oświadczył między innymi:

„Na mocy umowy o pokoju preliminarjnym, którą rząd polski wykonywał jaknajściślej i wykonywać nadal zamierza, wojska ukraińskie, które przekroczyły granice państwa polskiego, zostały natychmiast rozbrojone, a dawni członkowie rządu ukraińskiego traktowani są przez władze polskie jako osoby prywatne, szukające azylu na terytorjum Rzeczypospolitej. Jakkolwiek natomiast stosunek urzędowy z b. rządem ukraińskim przestał tem samem istnieć”.

Zupełnie analogiczny stosunek jest też, jak zapewnia p. Skulski, do wojsk gen. Bałachowicza.

Konflikty bałkańskie.

Pismo greckie „Patriis”, znany organ wenezelistów, (zwolenników koalicji) które radzi Konstantynowi abdykować dla dobra Grecji, przewiduje, że Bałkany staną się znowu teatrem wojny. Przymierze grecko-serbskie ma się ku końcowi. Serbja nie przebaczy Konstantynowi jego zachowania się w czasie wojny. Aby ubezpieczyć swe terytorjum na przyszłość będzie musiała zawrzeć nowe przymierze, zwrócone być może przeciw Grecji. Być może, że zwróci się ku Bułgarii, łączy ich bowiem wspólne dążenie ku morzu Egejskiemu.

Wojna rosyjsko-japońska?

Dzienniki zagraniczne przyniosły wiadomość o możliwości wojny między Rosją a Japonją na wiosnę. Upiarają się one na

doniesieniach, jakoby rząd moskiewski polecił Cziczerinowi wystąpić agresywnie wobec Japonji z powodu zawartego w Mukdenie układu między Japonją, Szang-Tsc-Lin wodzem chłóskim i Semenorem, który otrzyma broń i materiały wojenny o ile podejmie znów walkę z bolszewikami.

Na marginesie chwili.

Jeszcze spekulacja bankowa.

Spekulacja bankowa, o których tyle już pisano i mówiono z trybuny parlamentarnej, stwarza coraz to nowe źródła, wykazujące, jak z potężnym i zorganizowanym środowiskiem szkodników ma się do czynienia.

Szereg aresztowań, dokonanych w dniach ostatnich, zaczyna rzucać na sfery bankierskie popłoch, wykazuje bowiem, jak wielka ilość nich została skupiona w rękach rządu i jak ciekawymi rewelacjami może służyć w dalszym ciągu. Energia, którą wykazują władze w stosunku do tych szkodników nie jest jeszcze tak wielka, jakby należało oczekiwać. To też opinia publiczna w dalszym ciągu winna podkreślać swoje zdecydowane stanowisko w tej mierze i winna dążyć do wyświetlenia całej sprawy w celu odpowiedniego ukarania winowajców. Cała akcja przytem, jak się okazują dowodnie, nie była pozbawiona pewnego tła politycznego, które jest tem bardziej charakterystycznym, że wskazuje na ciekawe współdziałanie pomiędzy Niemcami a bolszewikami. Ten moment tem większą wagę powinien mieć całej akcji śledczej i spotęgować ją do możliwego napięcia.

Związek miast a ordynacja wyborcza do Rad Miejskich.

Dnia 12 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Związku Miast Polskich, poświęcone sprawie ordynacji wyborczej do Rad Miejskich. W naradach wzięli udział z Łodzi prezydent Riewski i wice-prezes Rady miejskiej p. Kern.

Podczas dyskusji każde z trzech delegatów Polski wystąpiło z własnym projektem.

Wszyscy bez różnicy przekonaf przedstawiciele b. Kongresówki stali na stanowisku utrzymania dotychczasowej ordynacji wyborczej, uważając, że wszelkie zmiany ordynacji na niekorzyść mas spotkałyby się z wrogiem odruchem ze strony szerokiej warstw demokratycznych i stałyby się zarzewiem ostrej walki, która z konieczności odbiłaby się szkodliwie na interesach państwa.

Przedstawiciele miast wielkopolskich (w których obowiązuje dotychczas system pruski), wychodząc z założenia, że krótki okres trwania kadencji prezydentów i wiceprezydentów odsuwa od pracy samorządowej żywoły Intelligencje, proponowali przedłużenie tej kadencji do lat dwunastu z zabezpieczeniem emerytury. Projekt przewidywał również wprowadzenie systemu mieszanego na wzór pruski, na zasadzie którego zarząd miasta składałby się w połowie z osób wybieralnych i w połowie z urzędników.

Według projektu przedstawiciele miast małopolskich funkcje prezydenta i wiceprezydentów miasta winni pełnić członkowie prezydium Rady miejskiej, przeciwko czemu oponowali przedstawiciele b. Kongresówki w myśl zasady ograniczenia władzy wykonawczej od władzy prawodawczej. Przedstawiciele małopolscy występowali również przeciwko systemowi wyboru ławników na zasadzie proporcjonalności.

Projekt przedstawicielei Kongresówki z nieznanymi zmianami uzyskał większość. Wnioski, dotyczące 12-letniej kadencji i systemu mieszanego — odrzucono, ustalając, że prezydenci i wiceprezydenci mają zwykłą większością na czas trwania kadencji Rady miejskiej. Jeżeli na czele zarządu miasta stoi więcej niż dwóch prezydentów, to wybory odbywają się na zasadzie proporcjonalności.

Przyjęto również wniosek wybiierania ławników według systemu proporcjonalnego. Ławnicy są płatni i korzystają mają z emerytury na równi z urzędnikami.

Popierajcie pismo „Praco”

Teatr
"COLOSSEUM"
Zasada 53.

Dziś
o g. 8 m, 15 wiecz.

"Żydówka wychrzczona"

Na zakończenie p. Sajko odśpiewa
arję z opery „ŻYDÓWKA”.

Nowa rewizja ustawy o ochronie lokatorów?

Prasa warszawska komunikuje: Ponieważ ostatnie podwyżki komornego, przewidziane przez ustawę o ochronie lokatorów nie wystarczają na pokrycie wzrastających podatków, wymagań stróżów i rządców (ci ostatni np. żądają 10 proc. od dochodu brutto),—więc przewidywana jest konieczność ponownej zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Powstał projekt, aby wysokość komornego uruchomił tak samo, jak są ruchome ceny wszystkich produktów. W ten sposób ma być owo uruchomienie przeprowadzone, że w każdym mieście byłoby powołane komisje, złożone w równej liczbie z właścicieli domów i lokatorów, któreby periodycznie ustalały wysokość komornego w takiej wysokości, by wystarczało ono na pokrycie wszystkich kosztów, niezbędnych do utrzymania domu w stanie używalności.

Sprawy robotnicze.

Zjazd Polskich Związków robotników budowlanych.

(b) Centrala Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Związku robotników budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów w Warszawie komunikuje, że w dniu 27-II rb. w lokalu własnym przy ul. Elektralnej 21 odbędzie się zjazd przedstawicieli wszystkich filji Związków budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów.

Wszyscy przedstawiciele filji obowiązani są przybyć w oznaczonym terminie.

Porządek obrad: 1. Sprawozdanie z działalności, 2. Ustawa, 3. Regulamin, składki, zapomogi, wybory Zarządu i wnioski delegatów.

Wnioski na porządek dzienny powinny być składane listownie na tydzień przed zjazdem.

Wśród Kolejarzy.

Po ostatnim Zjeździe Zw. Zawod. Kolejarzy (Z. Z. K.), w końcu listopada r. ub. w Lwowie, następuje wśród ogółu pracowników kolejowych zrozumiałe otrzewanie.

Ogół członków w dobrej wierze zaufa kierownictwu w jego bezstronność i bezpartyjność, jednak w zastaniu tem zawiodł się.

Pewne jednostki, które zawsze wysuwały się na czoło związku od początku istnienia jego, starały się przeciągnąć go na łono wyznania socjalistycznego, co też im nareszcie się udało na Zjeździe we Lwowie, przyłączając związek do t. zw. centrali socjalistycznych związków.

Wiadomo przecież, co to jest ta centrala socjalistyczna. Zwalczają się tam zarządcie pepesowcy z komunistami i ci ostatni zawsze są zwycięzcami, zdobywając więc decydujący wpływ na ZZK. i kolejnictwo nasze, jest upragnionym celem komunistów. Do tego więc celu dochodzą nareszcie komuniści po drabiance przystawianej przez pepesowców.

Naturalnie, na ten lep ogół pracowników kolejowych nie da się wciągnąć i dziś wśród kolejarzy, zorganizowanych w ZZK, powstaje pytanie, doząd Z. Z. K. ich prowadzi.

Odpowiedź na to jest bardzo łatwa. Ogół pracowników kolejowych, którzy nie chcą iść na pastkę socjalistyczno-komunistycznym, masowo ze związku występują, szukając sobie innej odpowiedniej organizacji.

Na pierwszy plan życia pracowników kolejowych występuje Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek Kolejarzy.

Związek ten zorganizowanych ma kolejarzy na Pomorzu, w Poznańskiem i na G. Śląsku Kolej. rze o narodowych przekonaniach postanowili gremjalnie do związku tego wstępować.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które ma już setki tysięcy zorganizowanych robotników w swych szeregach i przez 20 lat swej działalności wykazało umiejętną i korzystną pracę dla sprawy robotniczej, daje gwarancje, że kolejarzy naszych prowadzi w kierunku poprawy ich bytu i

przyczynił się do uzdrowienia zabagnionych dziś stosunków w kolejnictwie naszym.

Na zebraniu Rady Naczelnej NPR. w specjalnym punkcie obrad również omawiano sprawy kolejnictwa i kolejarzy. Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić uwagę rządu na niedostateczną aprowizację kolejarzy, niedołążną gospodarkę kolejową, niedostateczne uposażenie pracowników kolejowych itd.

Zebranie koronkarzy i tasiemkarzy.

W sobotę, o 6 wiecz., w sali PZZ. przy ul. Głównej 31, odbędzie się zebranie wszystkich robotników z fabryk koronkowych, tasiemkowych i sznurowadel. Sprawy bardzo ważne.

Ministerjum poczt nie zmniejsza personelu.

Na skutek wiadomości, jakoby Ministerjum poczt i telegrafów zmierzało do zmniejszenia personelu i dlatego nosiło się z zamiarem ustanowienia trzech zmian, wskutek czego wygodnie wypadłoby trzy dyżury nocne—jest nie ścisła.

Dotychczas pracownicy Min. poczt i telegrafów, po każdym dyżurze nocnym, korzystali z 2 i pół dni wypoczynku. Pragnąc zwiększyć wydajność pracy personelu, Min. nosi się z zamiarem rozłożenia dyżurów nocnych na większą liczbę pracowników, a tem samem ograniczenia ich do niezbędnej potrzeby, zmniejszając jednocześnie okres wypoczynkowy po tych dyżurach.

Zebranie Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego „Praca” odbędzie się w dniu 27 lutego rb. w lokalu własnym w Łodzi, ul. Główna 31, o g. 10 rano. Obecność wszystkich członków Zarządu jest konieczna, Zarząd oddziałów winny nadsyłać sprawozdania za m. styczeń rb. i wykazy ruchomości.

Mały feljeton.

Gdy miłość kończy się...

W jednym z dzienników prowincjonalnych niemieckich ukazało się przed świętami Bożego Narodzenia następujące ogłoszenie:

„Ernestyna Pfanz, dyrektorka i Gottfried Ebersbacher, młodzi urzędnicy mają zaszczyt zawiadomić o swoich sąsiedztwach. Nikt nie zwrócił specjalnej uwagi na to ogłoszenie — nie było przecież w tem nic nadzwyczajnego, że urzędnik młodzi ten się z dyrektorką.

Jednakowoż pewne odzwierciedlenie musiało ogarnąć czytelników tej samej gazety, gdy wkrótce po Nowym Roku wyszły ogłoszenie tej treści:

„Oświadczam, że moje sąsiedztwo ze stróżniczką Ernestyną Pfanz zostały zerwane”.

I pod tem bezpośrednio: „Oświadczam, że sąsiedztwo moje z Gottfriedem Ebersbacherem ożyściłem kanatów serwano”.

Faramuski.

Głosowanie.

Cieszy się lud z nowiny —
Ustalono terminy głosowania.

Krzyk czynią gazet szmaty...
Pat plebiscytu daty wydzwaniania.

Oto z gazet wieść strzela,
że kwietniowa niedziela rzecz rozstrzyga.

I zapomnia nas święcie,
że całe przedświadczenie to nie figa.

Zle, że chwile radosne
przyjdą ledwie na wiosnę...
Ot, gadanie...

Nie sero śląskich nie zmieni,
choćby przyszło w jesieni
głosowanie.

Gwiera.

Ujęcie niebezpiecznej szajki bandytów.

(X) Od szeregu miesięcy grasowała dobrze zorganizowana szajka bandytów, będąca postrachem dla mieszkańców wsi powiatu łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego.

Szajka składała się w połowie z wojskowych dezertersów, w drugiej zaś cywilnych, lecz ubranych również w uniform wojskowy.

Dzięki energii policji, po wielu trudach, udało się natrafić na ślad ukrywających się bandytów w różnych miejscowościach powiatu łódzkiego i w Łodzi i kolejno wylapać ich. Bandyci przyznali się do kilku napadów, przy czem wskazali na passerów, nabywających i przechowujących zrabowane rzeczy.

Niepodobieństwem jest wyliczać szczegółów wszystkich napadów i rabunków, obciążających sumienia bandytów. Ogółem jednak dokonano co najmniej 15 napadów.

Po każdym napadzie bandyci ze zrabowanym łupem udawali się do mieszkań herazta-bandyty Karola Kina, we wsi Kały, gminy Radogoszcz i tam dzielili się łupem.

Miejscem, gdzie odbywały się suto libacje bandytów po napadach, był lokal A. Urbaniaka, zamieszkałego we wsi Nowa Mania. Urbaniak chętnie dostarczał broni bandytom, tutaj też odbywały się narady przed każdym planowanym napadem. Mając dwie dorodne córki, Urbaniak nie czynił żadnego przeszkód, gdy plłani towarzysze-bandyci romansowali z upojonemi córkami.

Aresztowań bandytów przez funkcjonarjuszów policji państwowej na powiat łódzki dokonano w różnych punktach zarówno w powiecie jak i w Łodzi. Znalaziono ich bądź to w „malinie” bandyckiej, bądź też w mieszkaniach ich kochanek, które podczas dochodzenia doraźnego dostarczyły aporę materiału obciążającego bandytów.

Aresztowani i dostarczeni pod silną eskortą do komendy policji państwowej na powiat łódzki zostali: 1) 23 letni W. Piętrzak, żołnierz dezertier (postrzelony w lewą rękę podczas napadu u kolonisty Pieńkowskiego), 2) 22 letni St. Putka, 3) 17 letni F. Troczyński b. żołnierz, ostatnio zdemobilizowany, 4) 30 letni B. Kazimierak, poprzednio już aresztowany za napady przez urząd śledczy, 5) 49 letni K. Kin, wojskowy i 6) 55 letni A. Urbaniak. Reszta bandytów, należących do szajki, w dalszym ciągu jest poszukiwana.

Prócz tego aresztowano passerów, którzy akupywali od bandytów głównie konie i wozy, mianowicie: 50 letniego F. Itczaka i syna jego 25 letniego Bolesława, zamożnych gospodarzy we wsi Prawęcice, pow. łęczyckiego, oraz 36 letniego Ch. Sniatowskiego, obywatela i rzemieślnika z Aleksandrowa.

Część zrabowanych rzeczy, jak garderoby, bielizny i parę koni policja odebrała od passerów.

Z rozporządzenia władzy prokuratorskiej bandyci cywilni osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Miłsza, bandyci zaś wojskowi-dezerterscy odstawienni zostali do więzienia wojskowego, do dyspozycji prokuratora wojskowego.

Bandyci stawieni będą przed sądem doraźnym.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

18

Plutek

Dziś Symeona
Jutro Ronrada
Wschód słońca, 7 m. 18
Zachód „ 5 m. 15
Wschód księżycy 6 m. 26
Zachód „ 4 m. 04

— Na długo to pomoże?

W odpowiedzi na depeszę z dn. 7 bm. w sprawie rekwizycji [węgiła przez władze kolejowe Państwowy Urząd Węglowy zawiadomił Magistrat, że minister przemysłu i handlu zwrócił się do ministra kolei żelaznych o niezwłoczne wstrzymanie samowolnych i nieprawnych zarządzeń władz kolejowych, dotyczących rekwizycji.

— Odroczenie stawiennictwa urzędników państwowych do dn. 1 marca 1921 r. Funkcjonariusze państwowi, którym Komisja przeglądowa udzieliła już odroczenia stawiennictwa do dnia 1 stycznia 1921 r., co do których jednak ministerjum spraw wojskowych na skutek uzasadnionej reklamacji, dotychczas decyzji nie powzięło, winni się niezwłocznie zgłosić w PKU, celem otrzymania przedłużenia stawiennictwa przed Komisją przeglądową, w myśl powyższego rozkazu ministerjum spraw wojskowych.

— Niemczyzna w bankach łódzkich. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że niektóre banki tutejsze, zachowując tradycję usłużoną przez okupantów, posługują się nadal blankietami niemieckimi, a nawet prowadzą korespondencję w języku niemieckim, pisząc do firm polskich i obywateli polaków. Święto tego przykład dacie nam istniejący oddawna przy ul. Aleje Kościuszki № 45/7 bank spółek niemieckich w Polsce. Bez komentarzy!

— Jak funkcjonują nasze urzędy wojewódzkie? Przed pięciu tygodniami złożona została w Komisarjacie rządu ustawa syndykatu dziennikarzy łódzkich. Referent Komisarjatu rządu p. Budziński sprawy, podpadające pod jego kompetencje, załatwił w ciągu niemal jednego dnia i w d. 12 stycznia aa ld. 90 przesłał celem definitywnego zatwierdzenia do Województwa... (Wydział zrzeszeń), gdzie ustawa ugrzęzła... Pomimo niejednokrotnych zapytań odpowiedzi żadnej nie słyhać? Czy tak załatwią wszystkie kwestje w urzędach wojewódzkich?

— Towarzystwo Krajoznawcze. W sobotę, d. 19 b. m., o godz. 8 w. w lokalu własnym (Al. Kościuszki 17) na dorocznym sprawozdawczym zgromadzeniu członków Towarzystwa, po wyborze członków Zarządu i komisji rewizyjnej, — p. Konrad Fiedler, wice-prezes, wygłosi odczyt p. t. „Górny Śląsk” (bogactwa, krajozraz, ludzie).

— Z Tow. Splew. Im. „Moniuszki”. Na stanowisko kierownika muzycznego na miejsce ustępującego Dyr. Henryka Miłka, powołanym został ponownie prof. Aleksander Pędzimaż, co pozostaje w związku z wkroczeniem Towarzystwa we własnej siedzibie na całkiem nowe tory pracy nad jego rozwojem.

— Sensacyjne samobójstwo. Wczoraj, w mieszkaniu własnym, przy ul. Juljusza 17, otrul się arsenikiem kasjer fabryki Finstra, 68 letni Bronisław Wajdenmajer.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Z życia organizacji II. P. R.

Zebranie Zarządu NPR.

W piątek, dn. 18 bm., o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się zebranie nowoobranego Zarządu NPR.

Zebranie Rady Okręgowej P. Z. Z.

W niedzielę dn. 20 o godz. 10 rano w sali PZZ. (Główna 31) odbędzie się zebranie Rady Okręgowej PZZ. Posłowie NPR. i radni proszeni są o przybycie.

Koło Pracowników Miejskich.

W sobotę, w Klubie NPR. (Piotrkowska 91), o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu Koła wraz z delegatami. Obecność wszystkich obowiązująca.

Współność, Fabrykanci

W sobotę dnia 19 lutego o godz. 7:30 wieczorem, w sali P. Z. Z. przy ul. Kosciuszki Nr. 50, odbędzie się ogólne zebranie członków N. P. R. Referat ogólnie polityczny wygłosi kol. poseł Tomczak.

Wiec w Zgierzu.

W niedzielę, dn. 20 luty, o godz. 3 po poł. w sali kina „Luna” odbędzie się wiec NPR.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Karykatury” Kisielewskiego. Jutro, w sobotę, o godz. 4 po południu dla młodzieży szkolnej i o godz. 8 wiecz. na widowisku ludowem ukaże się w całym blasku humoru i dowcipu Molierowski „Onyry z urojenia” z dyr. Zelwerowiczem, świetnym wykonawcą tytułowej roli.

— Koncert. W połowie stycznia ośmiedlił się w naszym mieście jeden z najwybitniejszych skrzypków polskich prof. Andrzejewski, zamierzając poświęcić się pracy pedagogicznej.

Niestety po kilku dniach ciężkiej choroby zmarł, zostawiając w oplakanych wamiłkach żonę i synka.

Muzycy łódzcy powzięli myśl urządzenia koncertu w d. 1 marca w Sali Koncertowej na rzecz Rodziny Andrzejewskiego z udziałem sił Warszawskich i miejscowych.

Z Rady Miejskiej.

Ślimaczy pośpiech.

Ku niezmiernemu uciesze przeciwników robotniczego zarządu naszego miasta—posiedzenia Rady Miejskiej w ostatnich dniach albo zupełnie nie dochodzą do skutku, dla braku zainteresowania wśród radnych sprawami gospodarki miejskiej, albo też tak mało są owocne i dalekie od zakreślonych z góry planów, iż odbiera się wrażenie, że jest to celowe dyskredytowanie obecnego jej składu. Nie dziwnego więc, że obrady budżetowe, dla których od kilku tygodni zwołuje się po 2 posiedzenia tygodniowo, toczą się z szybkością przysłowiowego ślimaka, który, wybrawszy się na wesoło, zdążył zaledwie na ohrzyny.

Zagonki miejskie.

Wczoraj rozprawiano się w dalszym ciągu z budżetem Wydziału Opieki Społecznej, który miał to nieszczęście, iż rozpoczęto odeń rozprawy i będzie on prawdopodobnie jedynym, nad którym skończą się debaty jeszcze w ciągu bieżącego okresu rozrachunkowego.

Uwagą Rady Miejskiej zatrzymała na dłuższą chwilę sprawa zagonków miejskich, z których w latach wojny korzystali najbiedniejsi naszego miasta.

Ponieważ zbyt kosztownym okazało się administrowanie i rozdzielanie zagonków oraz wydatki niewspółmierne z osiąganą z nich korzyścią, Magistrat oddał je do podziału i użytkowania związkom zawodowym.

Praktyczny jakoby radny p. Ogowski stawia wniosek, aby zagonki obciążyć na potrzeby instytucji miejskich i

przekazać je wydziałowi plantacji, po wyjaśnieniu jednak (wicepr. Wojewódzkiego, że wtedy tembardziej miastu się to nie kalkuluje—wniosek odrzucono.

Podwyższenie zapomóg.

Przy rozpatrywaniu zapomóg dla instytucji dobroczynnych zgłoszony został przez r. Poznańskiego wniosek trzykrotnego podwyższenia subsydjum dla żydowskiej ochrony przy T-wie „Przyjaciół Dzieci” i przez r. Kałużyńskiego wniosek podniesienia do stu względnie do dwustu tys. mk. zapomóg dla „Patronatu nad więźniami politycznymi”.

Pierwszy wniosek, wobec abstynencji radnych w głosowaniu, przeszedł; drugi atoli, wobec zakwestjonowania przez r. Kerna quorum przy głosowaniu pierwszego, formalnie przyjęty nie został, jakkolwiek miał szanse powodzenia.

Motyw, iż w Wolnej Polsce niema więźniów politycznych, a mogą być tylko przestępcy państwowi, nie trafił do przekonania Rady.

Unormowanie plac.

Od niepamiętnych czasów wisząca na porządku dziennym sprawa rozszerzenia działalności oddziału włókienniczego przy Wydziale Zaprawjantowania została wreszcie przez stawiającą ten wniosek komisję skarbową pogrzebana.

Zamiast tej sprawy przyjęto wniosek nagły Magistratu, przyrównujący płace pracowników Komitetu Tanich Kuchen do poborów pracowników miejskich.

Zaczęto o g. 8 i pół posiedzenie Rady zamknięte zostało o g. 10 i pół wieczorem.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 17. W związku z notatką, która ukazała się we wczorajszych pismach, jakoby warszawskie koło PSL odrzuciło kandydatury p. Wojciechowskiego b. ministra spraw wewn. na członka partji. „Praca” dowiaduje się, że b. minister spr. wewn. p. Wojciechowski jest członkiem PSL od dłuższego już czasu i niezmiernie po ukończeniu prac w komisji redukcyjnej urzędników — weźmie czynny udział w pracach partji.

(—) Strajk w warsztatach kolejowych warszawskich trwa.

(—) „Posta” bolszewickiego w Kownie, Axelroda, usunięto stamtąd, gdyż udowodniono, że przygotowywał on na Litwie Kow. zamach bolszewicki.

Komunikat.

Koncesjonowane Polskie Biuro Wywiadowcze dla kupców i osób prywatnych Andrzeja SUMIŃSKIEGO w Łodzi przy ul. Rzgowskiej № 37, zawiadamia, że przyjmuje zlecenia wszelkich wywiadów w sprawach handlowych, przemysłowych, hypoteecznych i matrymonjalnych.

Dyskrecja zapewniona.

Zastać można w domu codziennie od godz. 3 i pół — 6 po poł. W niedzielę od godz. 1-iej p. p.

Na odpowiedź listowną, proszę dołączać znaczek pocztowy. 683—3

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40.

Dziś świetna kreacja genialnej **HENNY PORTEN** w 5-aktowym z epi-logiem dramacie

„O F I A R A”

Sala Koncertowa ::
Dziś
pełna zmiana programu.
Pocz. 8.30.

Przedstawienie
Czarodziejskie

BOSKO
Mistrz sztuki czarodziejskiej, iluzjonista i sprytny.

2 godziny w krainie
: **dziwów i bajek.** :

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej od godz. 10—1 i od godz. 8 po poł.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszym ogłasza konkurs na dostawę lodu na potrzeby szpitali miejskich oraz pracowni i laboratorium miejskiego.

Dostawa trwać będzie od dnia 1-go maja r. b. do dnia 1-go listopada r. b. i odbywać się nie ryczałtem, lecz częściowo, w miarę zapotrzebowania danej instytucji.

Ogólna ilość zakontraktowanego lodu wynosić będzie nie mniej niż 10.000 pudów.

Ubiegający się o dostawę zechcą zgłaszać swe warunki piśmienne na ręce Decernenta Wydziału Zdrowotnictwa Publicznego, inż. Stanisława Nakielskiego, Plac Wolności № 1, pokój № 11 i jednocześnie składać wadium w wysokości Mk. 1.000.—

Ostateczny termin składania ofert upływa z dniem 1-go marca r. b.

MAGISTRAT.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piaskowa Nr. 17, drugie podwórze.

9—10	choroby oczu	codziennie	dr. Serliński
10—11	choroby wewnętrzne	„	dr. Białobłoki
11—12	chor. skórne i wenier.	„	dr. Dutkiewicz
11—12	choroby kobiece	„	dr. Żugowski
12—1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serce)	„	dr. Osiecki
12—1	choroby chirur. i kobiece	„	dr. Artymowicz
1 1/2—2 1/2	choroby chirurgiczne	„	dr. Goldberg
2—3	uszu, gardła i nosa	„	dr. Szostakowicz
2—3	chor. skórne i wenier.	„	dr. Fichelski
3—4	choroby oczu	„	dr. Marka
3—4	choroby chirur. kobiece	„	dr. Jokić
3—4	chor. wewnętrzne i dziecięce	„	dr. Mittelstaedt
4—5	choroby nerwowe	pon. 4rod. i piątek	dr. Kasaw. Jasicki
12 1/2—1 1/2	choroby kobiece	codziennie	dr. Staryński
1 1/2—2 1/2		przybył	dr. Czaplinski
1 1/2—1 1/2			

UWAGA! 1) Lecznica otwarta codziennie przez świat Parada 69 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy służyli ostatnie usługi s. p. żonie mej **Marjannie Jarosławskiej**, duchownemu, świątowi, oraz przyjaciółom i kolegom, składam serdeczne „Bóg zapłać”

Strasakany mąż.

SZOFRER

do samochodu ciężarowego z długoletnią praktyką i poważnymi referencjami **POTRZEBNY**

DOM HANDLOWY

S. Bielński i S-ka
Al. Kościuszki Nr. 17.

Ogłoszenia d obne.

A. A. Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny do szycia, dywany, płace najlepiej Wólczańska 43, m. 8, Chrzanowicz. 403-30

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płace najlepiej Wólczańska 43, m. 8, Chrzanowicz. 403-30

Poczkowski Józef zagubił paszport polski, wydany w gm. Wojsławice. 614-3

Barczyńska Katarzyna zagubiła paszport polski, wydany w gm. Wojsławice. 614-3

Bakowski Andrzej zagubił legitymację chlebową, wydana na 7 osób i kartę nalfową z magistratu. 609-1

Dmochowski Józef zagubił paszport niemiecki, kartę powołania do wojska, kartę węglową i 1500 mk. Uczelny znalazca proszony jest o zwrot tego za nagrodą na ul. Radwańska 53 do dozorczy. 597-8

Dmochowski Józef zagubił paszport niemiecki, kartę powołania do wojska, kartę węglową i 1500 mk. Uczelny znalazca proszony jest o zwrot tego za nagrodą na ul. Radwańska 53 do dozorczy. 597-8

Cichowicz Stanisław zagubił legitymację chlebową, wydaną na 6 osób. 612-1

Do sprzedania trzy wozy mocne. Władowski, Mliarsa № 19 618-2

Głuch Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie N. wysłów. 611-3

Janaszkiewicz Michał zagubił koncesję na dystrybucję, wydaną przez styczą w Łodzi. 616-1

Krawiec wojskowy

Sz. Feldbauer (ul. Piotrkowska 68), wykonuje tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Krysiak Antoni zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną w P. K. U. w Łodzi.

Kasimirek Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 683-3

Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Płace najlepiej Wajarych, Benedykta 19, w oklepie. 623-16

Madański Antoni zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Widzewskiej. 602-1

Matusiak Jan zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 595-1

Pius Wik z obrządku łachowicz, zaginął. Znalazcę uproszam o zwrocie takowego ze sowitą nagrodą. Adres Ewangelička 9, drugie piętro, Langer. 582-3

Prosta droga!

Największy wybór, najtańsze i dołro hurtu o-detailednie manufaktur: 100% tyki pościelowe, na ubrania i spodnie, wełniano i kamgarow, damskie wleńki, o swiety, batysty, bieluzas, pończochy, nici i galanterja, U-bronia, palta męskie, damskie, dziecinne i obawie, Polca chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki” ul. Broniewska Jagoda, Piotrkowska 44.

Rutka Józefa zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, legitymację chlebową na 3 osoby oraz kartę węglową, wydaną przez magistrat. 617-1

Szafir zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 604-3

Skradziono portfel z pewną sumą pieniędzy przy chlebie w piekarni Rubina przy ulicy Pustej № 9, legitymację, wydaną przez zarząd policji państwowej, koncesję odziesiąt, Władysław Janczyk. 619-1

Sar Stanisław zagubił paszport rosyjski i kartę urlopową, wydaną w P. K. U. 670-3

Wrocławski Tomasz — skradziono portfel z pewną sumą pieniędzy, paszport niemiecki, patent oraz akta rejestracyjne od kupna domu i inne dokumenty.

Wesołowska Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 579-3

Zaginął pas, biały w czarne tafty za № 1125. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem na Piaskowa 7-1. 601-2

Zaginął ohioplec 7-mio letni jasno-blondy, ubrany w jasną niebieską bluzę obszytą czarnym futerkiem, używa się Jan Radka; kłoby wiadział gdzie się takowy znajduje, niech zawiadomi rodziców ul. Krótka 10-12. Włoczek. 599-1

18-to letni młodzieniec, po powrocie z wojska, poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Praktykę posiada. Oferty pod „B. K.”, do administracji „Pracy”. 610-1